

Strona znajduje się w archiwum.



## TRZY LATA TEMU BOHATERSKO ZGINĄŁ POLICJANT

**Nadinspektor Andrzej Rokita, Zastępca Komendanta Głównego Policji oraz nadkomisarz Artur Jopek, Zastępca Komendanta Stołecznego Policji, zapalili dzisiaj symboliczne znicze i złożyli kwiaty pod tablicą pamiątkową, w miejscu, w którym dokładnie trzy lata temu zginął tragicznie policjant ze stołecznego Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego, podkom. Andrzej Struj. Cześć Jego Pamięci.**

Znicze zapalili także m.in. przedstawiciele Tramwajów Warszawskich, Nadzoru Ruchu i Internetowego Forum Policyjnego. Tragicznie zmarłemu policjantowi hołd oddali przyjaciele i współpracownicy z Wydziału Wywiadowczo - Patrolowego Komendy Stołecznej Policji oraz koledzy z innych wydziałów.

Przypomnijmy: Do tragicznego zdarzenia doszło 10 lutego 2010 roku na warszawskiej Woli. Kiedy na przystanek podjechał tramwaj, jeden ze stojących przy wiacie mężczyzn, rzucił koszem na śmieci w wagon. Na takie zachowanie natychmiast zareagował wychodzący z tramwaju pasażer. Był nim mł. asp. Andrzej Struj. Policjant został zaatakowany przez napastnika i zraniony nożem. Na miejsce natychmiast wezwano karetkę pogotowia i Policję. Mimo błyskawicznie udzielonej pomocy medycznej, 42-letni Andrzej Struj zmarł w szpitalu. Pośmiertnie został awansowany do stopnia podkomisarza Policji.

Andrzej Struj 42-letni policjant z wydziału wywiadowczo-patrolowego stołecznej komendy, miał 15-lat służby. W miejscu, w którym zginął policjant, stanęła kapliczka, w którą wmurowano tablicę pamiątkową informującą o zdarzeniu.

KGP / pt



